



W numerze:

* Orędzie świąteczne Prezesa * Barbórka'2007 * Kongres Geotermalny *
* Antoni Męzydło specjalnie dla Magazynu IMPULS * Wiersze pod choinkę *

Motto numeru

Dłonie są krajobrazem serca.

Karol Wojtyła

W numerze:

Miasto chleba

Orędzie świąteczno-noworoczne Prezesa **Stanisława Zonia** (str. 3.)

Gala Barbórkowa

W tym roku Święto Górniczego Stanu obchodziliśmy później niż zwykle: 14 grudnia. O uroczystej Gali Barbórkowej, która odbyła się w Sali Wielkiej Dworu Artusa czytaj na str. 7.

Odznaczeni i wyróżnieni

Lista tegorocznych nagrodzonych z okazji Święta Górnika (str. 5).

Kroczymy ścieżką sukcesu

Referat Barbórkowy Prezesa **Stanisława Zonia** (str. 6).

Barbórka w obrazach

Galeria fotograficzna z Gali, Combra Babskiego, Karczmy Piwnej i Biesiady (str. 9-11).

O akcjach, geotermii i toruńskim moście

Wywiad z legendą Solidarności, posem **Antonim Mężydło** udzielony specjalnie dla Magazynu Impuls (str. 12).

Ogólnopolski Kongres Geotermalny

Polskie Stowarzyszenie Geotermiczne zorganizowało w dniach 17-19.10.2007 w Radziejowicach, Ogólnopolski Kongres Geotermalny. Kongres zgromadził około 150 przedstawicieli głównych nurtów, czyli geotermii wysokiej i niskiej entalpii oraz ośrodków wykorzystujących wody termalne (balneologia i rekreacja). Swoją wiedzą i doświadczeniem, osiągnięciami i problemami dzielił się naukowcy oraz projektanci, wykonawcy i użytkownicy czynnych instalacji geotermicznych. GT reprezentował **Zdzisław Bociak**, który dzieli się wrażeniami z Czytelnikami (str. 15).

Wiersze pod choinkę (str. 6).

Na okładce: Pokaz tańca orientального podczas Gali Barbórkowej w wykonaniu zespołu tanecznego SALAM pod kierunkiem Moniki Marchel (fot. Z. Obremski)

Droscy Czytelnicy!

*tylko serca
odmierzają
jedynie prawdziwy czas*

*tylko ramiona
zakreślają
jedynie prawdziwą przestrzeń*

*tylko świata
ile nas*

*tylko nas
ile miłości*



*Życząc Wam abyście - nie tylko w czas Świąt Bożego Narodzenia,
ale cały rok - byli zarówno dawcami jak i biorcami miłości, zapraszam do lektury!*

Tadeusz Solecki



WYNIKI KONKURSU GT-FOTO

Na konkurs nadesłano 109 fotogramów wykonanych techniką cyfrową. Jury konkursu w składzie: Maciej Górski, przewodniczący, Małgorzata Skręt, wiceprzewodniczący, Tadeusz Solecki, sekretarz, Piotr Antonik, Maciej Stawinoga – członkowie obradowało w dn. 30.11.2007 r. i po zapoznaniu się z pracami uzgodniło następujący werdykt:

Kategoria FOTOGRAFIA ROKU – nagród nie przyznano

Kategoria NASZA PRACA – przyznano wyróżnienie (400 zł) za zdjęcie „Wiertacz”, autor Jan Burdziej, Specjalista ds. GIS (GDM), godło KRUK.

Kategoria NASZ ŚWIAT

I nagroda (1000 zł) – zdjęcie „Hiacyntowe miasto”, autor **Tomasz Śliwiński**, Referent ds. HSE (DH), godło TSOO,

II nagroda (750 zł) – zdjęcie „Stragan różnaitości”, autor **Tomasz Śliwiński**,

III nagroda (500 zł) – zdjęcie „Oblężenie Malborka”, autor **Andrzej Purzycki**, St. Inż. Geodeta (GDM), godło APE.

Wyróżnienia (400 zł):

- **Radosław Nowak** (inżynier geodeta, GDM), godło RADZIK - za zdjęcie „Przedszkole”,

- **Andrzej Purzycki**, godło APE - za zdjęcie „GT na Kaszubach”.

Przyznane nagrody są kwotami netto.

Wyniki konkursu zostały ogłoszone podczas Gali Barbórkowej. Nagrodzone prace będą eksponowane w hallu biurowca Geofizyki Toruń.

Jury stwierdza, że zainteresowanie konkursem, szczególnie w kategorii „Nasza praca”, jest niewystarczające i apeluje do pracowników, zwłaszcza terenowych, o podejmowanie wyzwań także w tym zakresie. Dobre zdjęcia są dziś podstawą kreowania wizerunku firmy oraz jej skuteczności w działaniach marketingowych.



impuls

Magazyn Informacyjny GEOFIZYKI TORUŃ

Redakcja: **Tadeusz Solecki**, tel. 186, impuls@geofizyka.pl
Wersja internetowa: **Teresa Borchardt**, tel. 338, webmaster@geofizyka.pl
Korekta: **Aneta Zgorzelska** tel. 170
Druk: **Wydział Dokumentacji**, tel. 229

Koleżanki i Koledzy!

Przed nami święta Bożego Narodzenia, najbardziej lubiane, wyczekiwane nie tylko przez dzieci. Świątujemy pamiątkę przyjścia na świat Jezusa, który, jak powiada tradycja, narodził się w betlejemskiej grocie.

Nazwa Betlejem oznacza „miasto chleba”. To piękna nazwa. Bo przecież chleb jest podstawowym pokarmem, warunkiem życia. Przez to też jest symbolem wielu wartości: pracy, ludzkiej nadziei, zgody, bezpieczeństwa... można by tak wymieniać bez końca.

Już wkrótce weźmiemy w nasze ręce szczególny chleb: biały wigilijny opłatek. Tym samym w tę noc nasze domy zamieniają się w nasze Betlejem. Dzieląc się opłatkiem, oddamy hołd całorocznej pracy, wyrazimy pragnienie zgody, marzenie o bezpieczeństwie, zwrócimy się znów ku nadziei, a składając sobie życzenia damy świadectwo naszej życzliwości i miłości.

Także nasza firma, Geofizyka Toruń zasługuje na nazwę „miasto chleba”. Przecież to tutaj pracujemy, a dzięki tej pracy zapewniamy sobie i naszym rodzinom zarówno ten przysłowiowy „chleb powszedni”, za którym kryją się wszystkie aspekty naszych materialnych potrzeb, jak też „chleb duchowy” – czyli realizację swoich pasji, marzeń, aspiracji, doskonalenie zawodowe i rozwój osobowości. Jesteśmy świadomi, że działając wspólnie, możemy wiele. W pracy tak złożonej jak nasza nie można działać w pojedynkę. Tworzymy więc wspólnotę poprzez pracę, lecz nie tylko: także poprzez więzi koleżeństwa, przyjaźni... Dlatego stół wigilijny nie kończy się w naszych mieszkaniach. Siega także tutaj, bo jest to wszak miejsce, gdzie spędzamy jedną trzecią naszego czasu. W tym roku nasz „geofizyczny” stół wigilijny rozciąga się od Polski do dalekiego Asamu, od Syrii aż po Niemcy.

Pozwólcie, że - jako gospodarz tego „geofizycznego” wigilijnego stołu złożę Wam wszystkim serdeczne, szczerze i ciepłe życzenia. Niech w Waszych domach wciąż gości dostatek i harmonia, a Wasze serca pełne będą miłości i pokoju.

Przed nami Nowy Rok. Nie wiemy, jaki będzie, ale jesteśmy pewni, że postawi przed nami nowe zadania, nowe wyzwania. Patrzymy zatem w przyszłość z optymizmem, bo przecież wciąż jesteśmy na nie otwarci.

Życzę Wam i Waszym rodzinom wszelkiej pomyślności w Nowym Roku. Życzę zadowolenia z pracy i jej efektów, pełnej satysfakcji zawodowej. Życzę wciąż młodego ducha, który objawia się w chęciach i wciąż świeżych pomysłach. Trwajcie w optymizmie, pielęgnujcie w sobie ten twórczy entuzjazm, który od samego początku wyróżniał toruńską Geofizykę, był, jest i mam nadzieję, że pozostanie wyróżnikiem jej tożsamości, źródłem jej nietuzinkowych osiągnięć.

Stanisław Zoń

Prezes Zarządu

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w rodzinnym ciepłe
przy staropolskich kołędach
i czarującym zapachu choinki

Szczęśliwego Nowego Roku
bogatego w dni dobre, chwile pogodne,
w serca gorące, słowa ciepłe,
w zdrowie, dostatek i miłość

życzy Czytelnikom Redakcja IPMULSU



GALA BARBÓRKOWA

W tym roku Święto Górniczego Stanu obchodziliśmy później niż zwykle: 14 grudnia. O godzinie 10.00 w Sali Wielkiej Dworu Artusa rozpoczęła się uroczysta Gala Barbórkowa. Prowadzili ją: znana już dobrze naszym pracownikom toruńska konferansjerka Renata Puzdrowska oraz niżej podpisany.

Swój akces do uczestnictwa w Gali zgłosiła w tym roku rekordowa ilość pracowników: ponad 350. Niestety, Sala Wielka Dworu Artusa może pomieścić maksymalnie (razem z balkonami) 330 osób, a trzeba było zarezerwować miejsca dla ponad 100 zaproszonych gości, równie licznego grona odznaczonych i wyróżnionych oraz dla – jak mawia Prezes Zoń – stypendystów ZUS-u. Nic więc dziwnego, że sporo osób było zawiedzionych tym, że ta atrakcja ich ominęła.

Po ceremonii otwarcia, wprowadzeniu poczty sztandarowej i odegraniu hymnów prowadzący powitali dostojnych gości, których przybyło sporo. Był więc Prezydent Miasta Torunia Pan Michał Zaleski, Przewodniczący Rady Miasta Pan Waldemar Przybyszewski, parlamentarzyści: senator Zdzisław Wyrowiński i poseł Jerzy Wenderlich. Przyjechali nasi przyjaciele z Indii, w szczególności Pan Suresh Sharma. Obecni byli reprezentanci firmy FX ENERGY Pani dyr. Ewa Sokołowska i Panowie: Prezes Jerzy Maciołek i dyr. Zbigniew Tatys. Z firmy RWE DEA przybyli: Pani Krystyna Podwysocka i Pan Bernd Junghardt. Na czele delegacji Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa S.A. stał Pan Jan Anysz, Wiceprezes Zarządu, który jest także członkiem Rady Nadzorczej GT. Towarzyszyli Mu Panowie Michał Wilczyński, członek RN, Stanisław Bachnacki z Departamentu Poszukiwania Złóż oraz Pan Tadeusz Wolnowski, Wicedyrektor ds. Strategii Poszukiwań Oddziału Zielona Góra PGNiG.

Bogata w tym roku była reprezentacja uczelni wyższych: z AGH przybyły panie: Profesor Jadwiga Jarzyna, Profesor Kaja Pietsch oraz Pan Profesor Wojciech Górecki, a z UMK kanclerz Pan Stefan Nielek i Pan Wiesław Nowak, dyrektor z Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki. Obecna była także od lat współpracująca z GT Pani Profesor Halina Jędrzejowska-Tyczkowska z krakowskiego Instytutu Nafty i Gazu.

Jak co rok obecni byli przedstawiciele banków: Pani Dyrektor Halina Wróblewska i Pani Agnieszka Przybylska z toruńskiego Oddziału Raiffeisen Bank Polska S.A., Pan Stanisław Kardaś, Dyrektor Oddziału Regionalnego Bydgoszcz BRE Bank S.A., Pani Barbara Kurczewska, Dyrektor Banku Polska Kasa Opieki S.A. w Toruniu, Pan Michał Augustyniak, Dyrektor Biura Banku Societe Generale S.A. w Poznaniu oraz Pani Anna Kobińska-Kozak reprezentująca Bank MILLENIUM S.A.

Nie zabrakło oczywiście emerytowanych Prezesów, Dyrektorów GT: Pana Ernesta Poleszaka, Ludwika Króla i Mieczysława Kaczmarczyka, a także Prezesa Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów GT Pana Waldemara Wiśniewskiego, któremu towarzyszyła wiceprezes Pani Elżbieta Czaja.

Związki Zawodowe reprezentował Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „S” Pan Jacek Żurawski.

Tradycyjny referat barbórkowy wygłosił gospodarz Geofizyki Toruń pan Stanisław Zoń, który od lat wzbogaca tę tradycję nowymi elementami. W tym roku referat ilustrowany był krótkimi klipami filmowymi, przyjmowanymi przez publiczność z gorącym aplauzem. Tekst referatu publikujemy na str. 7.

Kolejny tradycyjny punkt programu: odznaczenia. Ponieważ mamy wspaniałą załogę, to i odznaczonych było sporo. Obok stopni górniczych, odznaki „Zasłużony Dla Górnictwa Naftowego i Gazownictwa” „Zasłużony Dla Górnictwa RP” wrę-

czanych przez panów Prezesów Jana Anysza i Stanisława Zonia, przyznane zostały także wyróżnienia „Zasłużony dla Geofizyki Toruń”, które zostało ustanowione z okazji jubileuszu 40 – lecia GT. Wręczali je Pan Prezes Stanisław Zoń, przewodniczący i Pani Dyr. Małgorzata Skręt członek kapituły wyróżnienia. Wyróżnienie to, prócz pracowników, otrzymali także emeryci i szczególnie zasłużeni goście.

Pełną listę odznaczonych i wyróżnionych publikujemy na stronie 6.

Po odznaczeniach przyszedł czas na wystąpienia gości. Prezydent Miasta Torunia pan Michał Zaleski mówił z uznaniem o GT, jej załodze i sukcesach, życząc, by im nie było końca. W imieniu PGNiG-u, ciepłe słowa, życzenia i gratulacje przekazał Pan Jan Anysz, zaś spośród gości reprezentujących firmy zagraniczne uczynili to: Pan Suresh Sharma, Pan Jerzy Maciołek i Pani Krystyna Podwysocka. Dobre życzenia przekazali także: reprezentująca świat finansjery Halina Wróblewska oraz reprezentant UMK pan Wiesław Nowak, który odczytał list od dziekana Wydziału Pana prof. Szudego. Z kolei Pani Prof. Jadwiga Jarzyna przekazała podziękowania za wyróżnienie i złożyła serdeczne życzenia.

Ciepłe słowa dla firmy i pracowników przekazali także: Przewodniczący Rady Miasta Pan Waldemar Przybyszewski i Pani Wanda Lorenc, inspektor Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego.

Barbórka to przede wszystkim święto ludzi ciężkiego górniczego trudu. W imieniu związków zawodowych wystąpił Pan Jacek Żurawski. Z kolei w imieniu Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów GT życzenia złożyli Pan Waldemar Wiśniewski wraz z Panią Elżbietą Czaja.

Jako ostatni przemawiał Pan Leszek Warmbier, artysta malarz, spiritus movens Fundacji Piękniejszego Świata w Skłudzewie, który przekazał na ręce Prezesa obraz przedstawiający dworek Fundacji.

Ostatnim punktem części oficjalnej Gali było ogłoszenie wyników konkursu GT-FOTO'2007. Publikujemy je na str. 2.

A potem nadszedł czas na część artystyczną, która przebiegła pod znakiem tajemniczego i fascynującego Orientu. Nic w tym dziwnego, bo Wschód (ten Bliski i ten Daleki) to główna arena naszych prac i sukcesów w ostatnich latach. Najpierw pokaz tańca hinduskiego w stylu klasycznym zaprezentowała Pani Eva Damayanti, a następnie Grupa „Salam” z Bydgoszczy pod kierunkiem Pani Moniki Marchel zauroczyła publiczność ekscytującym pokazem tańca arabskiego.

Po nagrodzonych rześzystymi brawami występach zebrani udali się do Sali Małej i Malinowej na wystawny bankiet. Była to okazja nie tylko do usatysfakcjonowania podniebienia, ale i do wielu wzruszających spotkań ludzi, którzy z rzadka widują się na co dzień. Opróżniony stoły, wszyscy udali się do domów, aby przygotować się do kolejnych barbórkowych wyzwań, które czekały wieczorem: Combra Babskiego, Karczmy Piwnej a potem wspólnej biesiady.

Ale to już zupełnie inna historia, którą opowiadamy obrazem na kolejnych stronach IMPULSU.

Relacjonował Tadeusz Solecki

ODZNACZENI I WYRÓŻNIENI

Stopnie Górnicze

Górnik II stopnia

Tomasz Buchalski
Marek Stogowski
Marek Szymczak

Górnik I stopnia

Stanisław Brudziana
Zbigniew Cierniakowski
Zbigniew Dębski
Piotr Dzierżawski
Krzysztof Gajdus
Piotr Lewandowski
Kazimierz Popielarski
Robert Wurm



Technik Górniczy III stopnia

Krzysztof Lewandowski
Zygmunt Piotrowski
Robert Pitrus
Henryk Witkowski
Jacek Żurawski

Technik Górniczy II stopnia

Kazimierz Łukasiak
Mirosław Waga

Technik Górniczy I stopnia

Adam Dzięśław
Jerzy Wlazło
Piotr Zaklikowski



Inżynier Górniczy III stopnia

Marlena Kozłowska
Krzysztof Kasprowicz
Stefan Krempeć



Krystyna Ornoch
Romuald Sobociński
Waldemar Susmarski

Inżynier Górniczy II stopnia

Jolanta Augustowska
Donata Gierszewska
Jolanta Podolak
Waldemar Cywiński
Krzysztof Falski
Lech Flisiak
Jan Gabor
Ryszard Mańk
Michał Podolak
Henryk Urbanowicz

Inżynier Górniczy I stopnia

Barbara Juszczyk
Dagny Marzec
Zofia Nikadon
Stanisław Baudzis
Wojciech Chyl
Victor Massaka
Andrzej Sinoracki
Stanisław Sobuś
Jarosław Wiśniewski



Dyrektor Górniczy III Stopnia

Małgorzata Skręt
Marek Kubiak

Dyrektor Górniczy I Stopnia

Maciej Górski



Odnaczenia

Zasłużony Dla Górnictwa Naftowego i Gazownictwa

Teresa Potocka-Balcer
Mirosława Socha-Bystroń
Robert Dybalak
Stanisław Kaczmarczyk
Stefan Krempeć
Mirosław Mazurek
Krzysztof Popławski



Stanisław Sobuś
Jerzy Spica
Wiesław Tujaka.

Zasłużony Dla Górnictwa RP

Zofia Nikadon
Małgorzata Rygielska
Wojciech Chyl
Grzegorz Dejewski
Józef Frąckiewicz
Andrzej Fetke
Krzysztof Kolasiński
Waldemar Ogonowski



Wyróżnienia

Zasłużony dla Geofizyki Toruń

Pracownicy

Jolanta Augustowska
Zdzisław Blimke
Zdzisław Bociek
Michał Czaikowski
Krzysztof Gajdus



Aleksander Gałus
Marian Kuchar
Rudolf Lanc
Jan Marcinkiewicz
Eugeniusz Nowak
Bronisław Plewa
Ryszard Płocki
Andrzej Rossa
Ryszard Szymeczko
Zbigniew Święch
Zbigniew Tomkiewicz

Marian Wilk
Zbigniew Wiza
Kazimierz Wleklý
Zdzisław Wnuk
Józef Ząbik



Emeryci

Wiesława Górską
Jadwiga Tomaszewska
Krystyna Tomkiewicz
Józefa Wilk
Wiesław Chrościelewski
Zbigniew Kwiecień
Stefan Rawski
Jan Romaniuk
Aleksander Leszczyński
Zygmunt Wajs



Goście

Jadwiga Jarzyna, profesor AGH
Kaja Pietsch, profesor AGH
Halina Jędrzejowska-
Tyczkowska, profesor Instytutu
Naftowego
Jan Anysz, Wiceprezes Zarządu
PGNiG



KROCZYMY ŚCIEŻKĄ SUKCESU

Referat barbórkowy Prezesa Stanisława Zonia

Szanowni Goście, Drogie Koleżanki i Koledzy!

Minął kolejny rok i znów – choć tym razem nieco później niż zwykle – spotykamy się aby, wierni pięknym polskim tradycjom, celebrować Barbórkę – święto górniczego stanu. Spotykamy się w gronie przyjaciół, do których chciałbym zaliczyć nie tylko Was, Drodzy Pracownicy i Emeryci, ale także naszych dostojnych gości, którzy współpracując z nami, dali wiele dowodów swej życzliwości dla Geofizyki Toruń. Jesteście żywym dowodem na to, że świat biznesu nie musi być polem bezwzględnej walki o byt, że może być przestrzenią dialogu, w której, zachowując wzajemny szacunek, uczciwość i życzliwość, można wykuwać wspólne dobro z obopólną korzyścią.

To niezwykle budujące, że w świecie interesów, najwyższą wartością nie musi być – jak to się nierzadko mówi – pieniądź, ale człowiek. Bo Drodzy Państwo, jeśli człowiek znajduje się w centrum wartości to wszystko inne znajduje się na swoim miejscu. I właśnie to nasze barbórkowe święto jest dlatego piękne, że od stuleci służy dowartościowaniu człowieka, który użyteczną, choć czasem i niebezpieczną pracą spełnia swe posłannictwo przeobrażania świata tak, aby był on dla wszystkich bezpiecznym, przyjaznym domem.

Geofizyka Toruń ceni sobie te wartości. Od lat podkreślamy, że naszym największym bogactwem są pracownicy, którzy znajdują tutaj nie tylko sposób na zapewnienie sobie i swoim rodzinom materialnej stabilizacji, ale także sposób na życie, źródło zaspokojenia swoich zawodowych aspiracji, z którego czerpią smak sukcesu, przygody i osobowego rozwoju. Dlatego pozwólcie, że oni właśnie będą bohaterami mojej barbórkowej refleksji.

Wielki przyjaciel mądrości Seneka mawiał: „*Duch osiąga wszystko, cokolwiek sobie rozkaże.*” Ta maksyma bardzo celnie wyjaśnia tajemnicę naszych sukcesów. Boviem otwartość na wyzwania, która cechuje naszą załogę, jest niczym innym jak „rozkazowaniem sobie” – czyli wyznaczaniem ambitnych celów i ciągłym podnoszeniem poprzeczki.

W mijającym roku do naszej imponującej już kolekcji sukcesów (rok temu, podczas jubileuszowej Barbórki, przedstawiłem ją państwu w formie kamieni milowych) dorzuciliśmy kolejne. Umocniliśmy swoją pozycję na zdobytych wcześniej rynkach, głównie w Indiach, i zdobyliśmy rynki nowe. Wielkim wydarzeniem było przyznanie nam przez koncern Shell kontraktu na realizację badań sejsmicznych w Syrii. Dla naszej Spółki oznacza to awans do ścisłej światowej czołówki firm geofizycznych, gdyż standardy Stella, zwłaszcza w aspekcie bezpieczeństwa i ochrony środowiska są najwyższymi w branży poszukiwań naftowych.

Po bardzo trudnym i złożonym procesie mobilizacji prace produkcyjne ruszyły. Wierzę, że to nasze przedsięwzięcie okaże się kolejnym sukcesem Geofizyki Toruń.

Powróciliśmy także do Niemiec, wygrywając przetarg na prace sejsmiczne dla firmy GeoEnergy na potrzeby – ciekawostka – geotermii. Jest to trudny projekt, ponieważ prace prowadzone na obszarach chronionych i w terenach silnie zurbanizowanych wymagają perfekcyjnej, przysłowiowej niemieckiej organizacji pracy zarówno w sensie metodycznym, jak i logistycznym.

W mijającym roku zrealizowaliśmy lub dokończyliśmy rozpoczęte wcześniej projekty sejsmiczne w Indiach, gdzie już od kilku lat jesteśmy najaktywniejszą firmą na rynku poszukiwań geofizycznych.

I tak w Rajasthanie wykonaliśmy zdjęcia sejsmiczne dla angielskiej firmy Cairn Energy i dla włoskiego koncernu ENI. W Gujaratie prowadziliśmy badania sejsmiczne dla indyjskich firm GSPC i Reliance. Wciąż jesteśmy obecni w Assamie, gdzie dla Oil India realizujemy badania sejsmiczne 3D.

Dobrą ilustracją zaradności naszych „rycerzy polnych” były badania sejsmiczne w stanie Tamil Nadu dla kanadyjskiej firmy NIKO. Nasi pracownicy spotkali się tam z ekstremalnie trudnymi warunkami terenowymi podczas prac na lagunie. Znalazły się jednak sposoby na rozwiązanie problemów logistyczno-transportowych: do akcji wprowadzono poduszki. Proszę popatrzeć. (*W tym miejscu widzowie obejrzeliby klip filmowy „Poduszki”*)

Czyż to nie jest dobra ilustracja maksymy Seneki „*Duch osiąga wszystko, cokolwiek sobie rozkaże*”?

A w Polsce pracowaliśmy przede wszystkim dla naszego właściciela PGNiG, ale również dla amerykańskiej firmy FX Energy.

Uzyskane w badaniach dane sejsmiczne przetwarzane są w naszym Ośrodku w Toruniu, i w dedykowanych ośrodkach obliczeniowych w Indiach (Gurgaon, Faridabad). Prace te realizują specjaliści Ośrodka Obliczeniowego i Ośrodka Interpretacji Sejsmicznej. Trzeba tu zaznaczyć, że biorą oni także udział w procesie akwizycji, realizując przetwarzanie wstępne i kontrolę jakości, tzw. QC.

Śród innych klientów zagranicznych należy wymienić firmę KGJ Iran, hiszpańską firmę Repsol, dla której właśnie zakończono dwa projekty z terenów Algerii i Libii, francuską Total z projektami na terenie Algerii i Libii, kanadyjską Sheriitt operujący w okolicach Kuby - no i nasz rodzimy Petrobaltic.

Geofizyka wiertnicza koncentruje się głównie na pomiarach i interpretacji dla firm działających w kraju i na Ukrainie.



Obok „wielkiej geofizyki” wciąż prowadzimy na terenie kraju prace geologiczno-wiertnicze i płytkie badania geofizyczne. Z wielkimi wyzwaniami spotykają się także służby zaplecza: elektronicznego, transportowego i mechanicznego oraz logistycznego. Poszerzający się rynek naszych usług i wciąż rosnące wymagania w zakresie jakości, bezpieczeństwa i troski o środowisko naturalne domagają się zarówno inwestycji w sprzęt, metodykę, jak i rozwiązania organizacyjne.

W podobnej sytuacji znajdują się służby kadrowo-płacowe, ekonomiczne, finansowo-księgowo, prawno-organizacyjne, ISO, BHP, medyczne i administracyjne. Ich praca ma inny charakter, lecz nie mniejszą wagę. I oni z wielkim zaangażowaniem podejmują swoje wyzwania, pomnażając swą wiedzę i równając do najlepszych wzorców w nowoczesnym zarządzaniu zasobami ludzkimi i finansowymi.

Szanowni Państwo!

Kolejne sukcesy, które odnotowaliśmy w tym roku, nie pojawiły się za sprawą św. Mikołaja, który odwiedza nasze domy zaledwie dwa dni po górnym święcie. W biznesie nie ma miejsca dla tych, którzy liczą na cud.

Sukcesy GT pojawiły się za sprawą naszej odważnej, lecz rozropnej strategii, skutecznie przekuwanej w czyn przez dzielną załogę. Jest ona – mówiłem o tym nieraz, lecz jakże tego nie powtórzyć teraz – naszym najcenniejszym skarbem. Skarbem, o który trzeba i warto się troszczyć.

Nasza troska dotyczy zdrowia i bezpieczeństwa – czyli tego, co dla każdego z nas najcenniejsze. To dlatego z wielką determinacją rozwijamy system zarządzania jakością, zdrowiem, bezpieczeństwem i ochroną środowiska. W tym roku grupa sejsmiczna pracująca dla Cairn Energy w Rajasthanie osiągnęła imponujący rezultat ponad miliona roboczogodzin przepracowanych bez wypadku. Proszę sobie w tym miejscu uświadomić, że rezultat ten obejmuje nie tylko naszych, ale także hinduskich pracowników, jest więc dowodem wielkiego kunsztu organizacyjnego: potrafimy utrzymać wysokie standardy kultury pracy w zespołach wielonarodowych, wielorasowych, złożonych z ludzi o różnej mentalności i wykształceniu.

Nasza troska dotyczy rozwoju pracowników. Otwartość na wyzwania jest bardzo ważna, lecz przecież sama nie wystarczy.

Potrzebna jest wiedza i doświadczenie. Dlatego tak wielką wagę przywiązujemy do szkoleń, zarówno w aspekcie merytorycznym, jak i rozwoju osobowego naszych pracowników. Mówiąc o aspekcie merytorycznym, mam na myśli specjalistyczne szkolenia zawodowe i ogólnorozwojowe w kraju i za granicą, studia podyplomowe, naukę języków obcych itp.

Natomiast szkolenia mające na celu rozwój osobowy dotyczą tego, co dla każdego menedżera najważniejsze: sztuki zarządzania sobą, czasem, zespołami pracowniczymi, umiejętności komunikacji, budowania motywacji własnej i motywowania podwładnych, a także sztuki radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych, konfliktowych i stresowych. Jest to niezwykle ważne przy realizacji zadań w krajach o odmiennym klimacie, kulturze i mentalności mieszkańców, z którymi trzeba współpracować, z dala od bliskich. Takie szkolenie, zatytułowane „Komunikacja w praktyce menedżerskiej” oraz „W poszukiwaniu utraconej siły” przeszedł jesienią nasz kluczowy personel.

Jako uczestnik tego szkolenia muszę Państwu wyznać, że było ono dla mnie wielkim doświadczeniem, fascynującym przeżyciem, ale też źródłem wiedzy o sobie. Odkrycie tej wielkiej mocy i siły, którą mamy w sobie dało każdemu z nas wiele radości, wewnętrznego zadowolenia. Mogliśmy na własnej skórze – dosłownie i w przenośni - przekonać się, że wiara w siebie wyzwala w nas takie pokłady energii i odwagi, że bez wahania możemy iść nawet w ogień. Zresztą popatrzmy (klip „Szkolenie”).

Nasza troska dotyczy sfery materialnej pracowników, w szczególności godziwej zapłaty za dobrą pracę. Wynagrodzenia zapewniane przez Spółkę stawiają ją wśród najlepszych pracodawców w Toruniu i w Grupie Kapitałowej PGNiG.

Nasza troska obejmuje sprawy socjalne. Wachlarz świadczeń socjalnych Geofizyki Toruń jest naprawdę imponujący; wymienię tylko najważniejsze jego elementy: zakładowa opieka lekarska, dofinansowanie wypoczynku, szeroko zakrojony Pracowniczy Program Emerytalny, wreszcie pomoc materialna młodym pracownikom w ich życiowym starcie.

Ta troska o pracownika i jego interesy została w tym roku dowartościowana. W maju Geofizyka Toruń otrzymała tytuł Solidnego Pracodawcy 2006 województwa kujawsko-pomorskiego przyznawany przez Redakcję Przeglądu Gospodarczego Gazety Prawnej. Kryteria uwzględniane w tym rankingu obejmują m. in. warunki pracy (przepisy BHP, prawo pracy) terminowość wypłat, warunki socjalne (fundusze świadczeń socjalnych, fundusze wczasowe, szkolenia pracowników oraz pokrycie ich kosztów). Oto fragmenty okolicznościowej gali, podczas której tytuł został wręczony (Klip „Pracodawca”).



Wieści rozchodzą się szybko. Podczas Ogólnopolskiego Zjazdu Duszpasterzy Ludzi Pracy, który odbył się we wrześniu br. w Toruniu jego uczestnicy na czele z Krajowym Duszpasterzem abp. Tadeuszem Gołowskiem odwiedzili Geofizykę Toruń. Nasza Spółka została wybrana jako budujący przykład właściwego kształtowania relacji na linii pracodawca-pracobiorca i dbałości o interesy pracownicze. Popatrzmy (*klip duszpasterze*).

Nasza troska obejmuje także seniorów - tych, którzy zakończyli już swoją zawodową karierę i cieszą się dziś zasłużonym odpoczynkiem. Bez nich, bez ich pracy i poświęcenia nie byłibyśmy dziś w miejscu, w którym jesteśmy (nie mam na myśli Dworu Artusa, tylko pozycję i renomę Geofizyki Toruń). Od kilku lat mamy Stowarzyszenie Emerytów GT, które wspieramy i mentalnie i finansowo. Od czasu do czasu spotykamy się razem na piknikach. Tak było jesienią w Wądzynie (*klip emeryci*).

Szanowni Państwo!

Właściwa strategia, pozwalająca ją zrealizować wzorowe zarządzanie i dobra praca całej załogi przynoszą nie tylko znakomite wyniki ekonomiczne (według prognoz przekroczony zostanie ubiegłoroczny rekord w sprzedaży i zysku), ale także zaufanie klientów, autorytet w branży i uznanie w środowiskach biznesowych. W tym roku Walne Zgromadzenie Wspólników PGNiG S.A. zdecydowało o podwyższeniu kapitału zakładowego Geofizyki Toruń o 100%, wpłacając na konto GT potężny zastrzyk żywej gotówki. To wyraz zaufania, jakie ma do nas właściciel, na które zapracowaliśmy sobie, osiągając doskonałe wyniki ekonomiczne, najlepsze w grupie kapitałowej PGNiG.

Spotyka nas także uznanie ze strony środowisk biznesowych. Zostaliśmy laureatem Złotej Statuetki Lidera Polskiego Biznesu 2006 przyznawanej przez Business Centre Club. To prestiżowe wyróżnienie, nazywane polskim Oscarem biznesowym, jest jedną z najważniejszych polskich nagród gospodarczych, stanowi więc wielkie dowartościowanie naszej Spółki i niewątpliwie umacnia jej prestiż. Doświadczałem tego wielokrotnie, przyjmując gratulacje i słowa uznania od wielu przedsiębiorców i biznesmenów - także podczas uroczystej Gali Liderów Polskiego Biznesu, której fragmenty proponuję obejrzeć (*Clip BCC*).

Szanowne Panie, Szanowni Panowie!

To był kolejny dobry rok. Umieliśmy wspólnie owocnie zagospodarować sprzyjającą wciąż koniunkturę na rynkach naftowych (cena ropy wciąż rośnie, co pozwala inwestorom wysupłać więcej pieniędzy na poszukiwania). Pomnożyliśmy nasz stan posiadania, zarówno w sferze materialnej, jak i niematerialnej, umacniając renomę i dobre imię Geofizyki Toruń w regionie, w kraju i w świecie. Za wasz trud, Koleżanki i Koledzy pragnę Wam dziś z całego serca podziękować. Pragnę także zaprosić do kolejnych osiągnięć, które bez wątpienia nadejdą - bo jak was znam, nie sądzę, żebyście „odpuścili”.

Jeszcze raz odwołam się do mądrości Seneki. Mówił on: *życie bez celu jest błędzeniem*. Drodzy Państwo, to nas nie dotyczy. Geofizyka Toruń nie błędzi, bo ma jasno i wyraźnie wyznaczony cel: kroczyć ścieżką rozwoju i sukcesu.

Pozwólcie więc, że z okazji naszego górniczego święta, w imieniu własnym i Zarządu Spółki złożę Wam bardzo proste życzenia: aby Geofizyka Toruń, nasz wspólny skarb, nadal kroczyła ścieżką sukcesu - a jak Bóg da, to i autostradą.

Szczególnie serdeczne życzenia kieruję do tych, których z nami nie ma, bo świadczą pracę w kraju i poza jego granicami. Zapewnijmy ich oklaskami, że nie zapominamy o nich w ten szczególny dzień!

Pozdrawiam też serdecznie Wasze rodziny i bliskich, życząc wszystkim zdrowia, pomyślności, i miłości, która uszlachetnia i przemienia nasze życie.

(Tu jeszcze raz Seneka: *Nie ma siły większej niż prawdziwa miłość*.)

Życzenia kieruję do wszystkich zaproszonych gości - obecnych i nieobecnych, oraz do całej braci górniczej, z którą łączy nas i tradycja i trud zagospodarowywania naszej uroczej planety.

Pozdrawiam, górniczym pozdrowieniem - Szczęść Boże!



GALA, COMBER, KAR CZMA, BIESIADA

Foto: Piotr Malinowski, Maciej Szczurek (Gala), Bogusława Gemra (Comber) i Tadeusz Solecki (Karczma, Biesiada).









O AKCJACH, GEOTERMII I TORUŃSKIM MOŚCIE

Legenda „Solidarności”, poseł na Sejm RP z ramienia Platformy Obywatelskiej **Antoni Mężydło** specjalnie dla Czytelników Magazynu IMPULS.

Na wstępie chciałbym w imieniu własnym i czytelników Magazynu pogratulować Panu sukcesu wyborczego. Jest Pan w GT bardzo ceniony; chyba dlatego, że jest Pan „człowiekiem środka”, który zawsze opowiadał się za tym, aby dwa aktualne giganty polskiej sceny politycznej raczej działały zgodnie niż się zwalczały. Niestety, PO PiS został tylko w marzeniach Polaków...

Tak, PO PiS to był dobry pomysł, ale wie Pan, on jest nadal realizowany, choć raczej właśnie w walce nie we współpracy. I jest to dobre, o ile walka jest uczciwa. Obie formacje mają mocne i trwałe miejsce na polskiej scenie politycznej, zwłaszcza teraz, gdy partie są wspierane finansowo z budżetu. Wydaje mi się, że one będą rządzić na zmianę, bo pozostałe formacje prawicowe zostały zmarginalizowane przez PiS, a dziś widać wyraźne działania PO, aby zmarginalizować LiD.

Panie pośle, na pewno ma Pan sporo okazji do udzielania wywiadów na tematy polityczne, ale dziś jest nieco inaczej – udziela go Pan dla Magazynu IMPULS Geofizyki Toruń. Moje pierwsze pytanie jest proste: z czym się Panu kojarzy nasza firma?

Głównie z badaniami geofizycznymi prowadzonymi na rzecz poszukiwań ropy naftowej i gazu ziemnego w Polsce i za granicą. Mam w Geofizyce przyjaciół i kolegów (przy okazji serdecznie ich pozdrawiam), którzy wyjeżdżają służbowo do różnych zakątków świata.

Zacniemy więc od tematu, który budzi wśród naszych pracowników wielkie i zrozumiałe zainteresowanie. Otóż jesteśmy, jak Pan wie, podmiotem działającym w Grupie Kapitałowej PGNiG, która to Spółka jest naszym jedynym udziałowcem. Sporo naszych pracowników i emerytów nabyło prawo do akcji pracowniczych, które zostało przyznane jeszcze za rządów SLD. Wówczas pomysłowi temu stanowczo sprzeciwiały się zarówno PiS jak i PO, argumentując to osłabieniem bezpieczeństwa energetycznego państwa. PiS wygrał wybory i przez dwa lata rządzenia skutecznie blokował naciski związków zawodowych (w tej materii działające w PGNiG trzy centralne związkowe zachowują się niezwykle solidarnie). Parafrazując stary dowcip, jeszcze z czasów Gierka, można by rzec „jak PiS mówi, że nie da, to nie da”. Obecnie jednak przy władzy jest PO, która tuż przed wyborami podpisała porozumienie z centralami związkowymi PGNiG, w myśl którego za udzielenie poparcia w wyborach partia zobowiązała się korzystnie dla pracowników sfinalizować problem akcji pracowniczych. Pan, Panie pośle jest wymarzoną osobą, żeby postawić mu to pytanie, bo przedtem był w PiS-ie, obecnie jest w PO: czy – wracając do konwencji owego dowcipu – „gdy PO mówi że da, to mówi”?

Ja myślę, że nie tylko mówi, ale i da. Obserwuję ostatnio wielkie zaangażowanie jakie wykazuje Minister Skarbu Grad (note bene był on obok Marszałka Komorowskiego sygnatariuszem wspomnianej przez Pana umowy ze związkami działającymi w PGNiG) i widzę, że wyraźnie zależy mu na rozwiązaniu tego problemu. Gdy rządził PiS, sprawa została cofnięta, ze względu na bezpieczeństwo energetyczne, a przynajmniej taka była oficjalna wykładnia. Natomiast według mnie i wielu moich kolegów z PO argument ten nie jest zasadny, bo mechanizmy rynkowe także dają pewne bezpieczeństwo energetyczne.

Przykładem może być sprawa gazu płynnego propan-butan. Gdy kilka lat temu Rosjanie zakręcili kurek, szybko znaleźli się inni dostawcy i polscy odbiorcy w ogóle nie odczuli skutków rosyjskich działań. A sami Rosjanie, widząc, że działania te są nieskuteczne, odkręcili kurek i jeszcze byli zmuszeni spuścić ceny, żeby odzyskać rynek. Uogólniając: bezpieczeństwo energetyczne uzyskuje się przez właściwą dywersyfikację źródeł energii a nie przez działania administracyjne. PO nie ma takiej doktryny jaką miał PiS. Będąc partią lansującą liberalny model gospodarki Platforma uznaje, że konkurencja na rynku zapewnia zarówno bezpieczeństwo, jak i korzystne ceny. Dlatego uważam, że wasz problem zostanie rozwiązany po myśli pracowników i emerytów, że zobowiązanie, jakie podjęli tak odpowiedzialni ludzie jak p. Komorowski i p. Grad zostanie zrealizowane. Oczywiście, nie jutro ani pojutrze, bo przecież rząd dopiero zaczyna pracę. Ale, skoro o tym rozmawiamy, obiecuję zapytać ministra Grada, jak zamierza to zrealizować, bo mam się z nim niebawem spotkać.

Bardzo dziękuję za to zainteresowanie w imieniu naszych pracowników i emerytów. Jednak mam wątpliwości, czy powodem zablokowania przez PiS możliwości przekazania akcji były rzeczywiście względy bezpieczeństwa energetycznego kraju. Z tego, co wiem, związki zawodowe proponowały, aby państwo miało prawo pierwokupu tych akcji pracowniczych, bo nas tak naprawdę interesują pieniądze. Rząd mógł więc „na pnium” odkupić te akcje po cenach rynkowych.

Nie znam tej sprawy bliżej, ale znając kierownictwo PiS-u myślę, że jednak kwestie doktrynalne były tu decydujące. Zgadzam się, że problem ten, którego wymiar społeczny jest niebagatelny, można rozwiązać w taki sposób, jak tu Pan powiedział. Prawo pierwokupu jest możliwością często stosowaną i nie widzę powodu, żeby nie mogło ono posłużyć także tutaj.

Czy to porozumienie PO ze związkami zawodowymi PGNiG nie ma według Pana znamion korupcji politycznej albo choćby „kielbasy wyborczej”? Na wieść o nim pomyślałem sobie, że PO musi być bardzo zdesperowana, jeśli gotowa jest za tak niewiele (do niczego praktycznie niezobowiązujący apel związkowców do pracowników o poparcie PO w wyborach) dać tak wiele...

Nie ma tu żadnej korupcji, choć oczywiście każdy ma prawo do własnej interpretacji. Jeśli obserwuje się działania i wypowiedzi posłów PO w ostatnim roku, można zauważyć, że partia ta dąży do takich rozwiązań. To, do czego zobowiązała się PO w tej umowie jest całkowicie zgodne z jej programem. Sądzę więc, że zostałyby zrealizowane nawet, gdyby tego porozumienia nie było.

Jako zwolennik gospodarki konkurencyjnej musiał się Pan chyba czuć w PiS-ie trochę ciasno?

Owszem, uczestnicząc w obradach komisji gospodarczych byłem z reguły krytykiem proponowanych przez PiS rozwiązań strategicznych, które szły w kierunku przeciwnym niż rynkowe. Pamiętam, jak poseł Kraczkowski, przewodniczący tej komisji powiedział, że w krytyce rządu nikt nie przebijie posła Mężydły. Nie podobało mi się to, że w wielu przypadkach doktryny, czy nawet różne fobie, miały pierwszeństwo przed rozwiązaniami racjonalnymi.

Jak to się więc stało, że w rządzie Jarosława Kaczyńskiego znalazła się Pani Zyta Gilowska, znana ze swoich liberalnych

poglądów na gospodarkę?

Znalazła się ze względów politycznych. To było udane zagranie polityczne Kaczyńskiego: przejście dobrego ekonomisty, znanego polityka, jednego z liderów PO. Oczywiście, pani Gilowska realizowała swe zamierzenia i sporo jej się udawało, zwłaszcza że PiS nie był przeciwny niektórym liberalnym pomysłom, choćby reformie finansów państwa.

Znów zawędrowaliśmy w rejony polityczne. Pozwoli pan, że wrócimy na nasze podwórko, do Geofizyki Toruń. A więc najpierw temat związany z geofizyką, potem z Toruniem. Otóż od kilku lat obserwujemy wzrost cen ropy naftowej, a prognozy wcale nie zapowiadają odwrócenia się tego trendu. Pojawiają się też coraz częściej głosy, że zasoby światowe tego surowca są ograniczone. W tej sytuacji zwrot w kierunku innych źródeł energii wydaje się być logiczną konsekwencją. Jedną z takich nadziei jest energia geotermalna. Temat ten interesuje też Geofizykę Toruń, która w wachlarzu swoich usług ma pomiary w głębokich otworach, niekoniecznie naftowych, ale także geotermalnych (realizowaliśmy takie usługi m. in. w Szwecji). Ostatnio coraz częściej pojawiają się także zlecenia na badania sejsmiczne dla celów geotermalnych (właśnie realizujemy taki projekt w Niemczech) a przecież sejsmika jest naszą główną domeną. Jakie jest Pana stanowisko w kwestii geotermii i jej perspektyw w ogóle, a następnie w kwestii jej wykorzystania lokalnie, tu, w Toruniu, że wspomnę choćby inicjatywę O. Rydzika?

Niewątpliwie geotermia jest jakąś nadzieją w energetyce światowej. Również w Polsce na mniej więcej połowie jej terytorium mamy bardzo dobre warunki do rozwoju zastosowań geotermalnych. Uważam, że naszą powinnością jest wykorzystanie funduszy unijnych na rozwój geotermii w Polsce, choćby dlatego, że do 2020 roku będziemy zobligowani do korzystania ze źródeł energii odnawialnej w wymiarze 14% bilansu energetycznego kraju. Trzeba więc inwestować w te źródła. Jeżdżąc po Polsce można zauważyć, że nieźle rozwija się energetyka wiatrowa, jak widać, jest to już opłacalny biznes. Ale wiatru nie starczy na zaspokojenie wspomnianych 14%, geotermia jest więc dużą szansą. Oczywiście, w grę wchodzi tu duże inwestycje, ale w dłuższej perspektywie czasowej to się opłaci. Wszędzie, gdzie są korzystne warunki (a w grę wchodzi rejony m. in. Pomorza Zachodniego, Wielkopolski, Dolnego Śląska i Polski Centralnej), te inwestycje są jak najbardziej celowe.

Żeby jednak wiedzieć, gdzie dokładnie są te korzystne warunki, potrzebne są badania.

Tak, i to są zadania dla takich firm jak wasza. Przede wszystkim ważne jest, aby zajęli się tym profesjonalści a nie jacyś amatorzy-różdżkarze.

W Toruniu inicjatywę taką podjął o. Tadeusz Rydzik. Jest Pan znany z, delikatnie mówiąc, sceptycyzmu wobec tej postaci, ale może spróbuje Pan ocenić tę inicjatywę bez uprzedzeń?

Uważam ją za bardzo cenną, choć ryzykowną. Z tego, co mi wiadomo, Toruń leży na granicy rozdzielającej rejony o korzystnych i niekorzystnych warunkach geotermalnych. Tym bardziej potrzebne są profesjonalne badania. Jeśli okaże się, że inwestycja jest opłacalna, to powinna być realizowana, niezależnie od tego, od kogo wyszła inicjatywa. A jeśli zostanie podjęta bez pewności o opłacalności, to siłą rzeczy skończy się kląpą, co będzie bardzo szkodliwe dla dalszego rozwoju geotermii w Polsce, bo zważywszy na popularność Ojca Dyrektora, będzie dla idei geotermii „ujemną promocją”.

Z tematu „geofizyka” przejdźmy do tematu „Toruń”. Gdybyśmy bawili się w grę skojarzeń, to zapewne większość toru-

nian ciąg wyrazów „Toruń” – Mężydło” zakończyłaby wyrazem „most”. W GT pracuje sporo młodych ludzi, którzy są żywotnie zainteresowani tym, jak będą poruszać się po mieście za kilkanaście lat. Porozmawiajmy więc o moście, tym bardziej, że ostatnio media jakby odblokowały ten temat i sporo się o sporach wokół mostu mówi i pisze. Z tego, co wiem, zaangażował się Pan w ten spór nie całkiem z własnej inicjatywy?

Owszem, poprosiła mnie o wsparcie grupa toruńskich urbanistów zaniepokojonych tym, że po dwóch latach ciszy w okresie 2002-2004 r. i całkowitej beczynności w sprawie budowy nowej przeprawy mostowej w Toruniu przy ul. Waryńskiego (tzw. Trasy Nowomostowej) pan Prezydent Miasta zamierza zmienić lokalizację i lansować budowę mostu przy ul. Wschodniej. Domagali się oni, aby Prezydent Zaleski spełnił swoją obietnicę bezstronnego i profesjonalnego porównania obu wariantów, jaką złożył podczas spotkania na UMK pod koniec 2004 r. Przy czym nie mieli wątpliwości, że w każdym aspekcie wariant „wschodni” jest gorszy od wariantu Trasy Nowomostowej. Zapoznawszy się z argumentami na rzecz jednego i drugiego wariantu stwierdziłem, że dzieje się coś zupełnie niezrozumiałego i irracjonalnego, a przede wszystkim szkodliwego dla budowy tak Toruniowi potrzebnej przeprawy. Więc się w ten spór zaangażowałem. Udało się wokół sprawy skupić grupę 11 naukowców i biznesmenów toruńskich, którzy stanęli w obronie Trasy Nowomostowej. W lutym 2005 r. wystosowaliśmy w tej sprawie apel - no i zaczęło się.

Jest pan głęboko przekonany o tym, że Trasa Nowomostowa jest lepszym projektem, ale podobno większość torunian popiera wariant lansowany przez Prezydenta Zaleskiego?

Jestem przede wszystkim głęboko przekonany o tym, że spór ten powinien zostać rozstrzygnięty przez fachowców a nie drogą referendalnych werdyktów. Jeśli niezależny zespół ekspertów uzna, że wariant „wschodni” jest bardziej racjonalny, będę pierwszym, który popieszy ze staraniami o jego realizację. Tymczasem ta, zdawałoby się uczciwa i logiczna ścieżka postępowania, jest od ponad dwóch lat blokowana przez Pana Prezydenta Zaleskiego i jego doradców.

Ale nie zmienia to faktu, że uważa pan Trasę Nowomostową za lepszą?

Oczywiście. Gdyby było inaczej, nie walczyłbym o niezależną ekspertyzę. Tymczasem czas leci a sprawa wciąż jest otwarta. Proszę Pana, gdyby Pan Prezydent nie wykazał się dwuletnią beczynnością w sprawie mostu, dziś mielibyśmy już fundusze, rozpoczętą budowę i myślelibyśmy o budowie średnicówki, która musi powstać do 2030 r., tak żeby można było mówić o w miarę płynnym ruchu, nie gorszym niż jest on dzisiaj.

Który z atutów wariantu Trasy Nowomostowej uważa Pan za najważniejszy?

Najważniejsze jest to, żeby doprowadzić ją do Ronda Pokoju Toruńskiego. Nikt nie wie, jakie będzie obciążenie ul. Grudziądzkiej po wybudowaniu autostrady. Wariant Nowomostowy przede wszystkim udrażnia trasę W-Z, co wydatnie odciążałoby ruch na Starówce, bo wszyscy będą jechali prosto z Lubickiej na Rondo Pokoju Toruńskiego. Można by wtedy nawet część Bulwaru Filadelfijskiego zamienić na deptak, pozostawiając możliwość dojazdu na Starówkę z jednej i z drugiej strony.

Jakie Pan widzi obecnie szanse na to, aby odwrócić bieg wydarzeń i doprowadzić do tego, by korzystniejszy wg Pana wariant mógł jednak być realizowany?

Szanse te moim zdaniem znacznie wzrosły, bo do władzy doszła PO, która myśli o gospodarce racjonalnie. Poza tym PO nie jest tutaj zakładnikiem żadnej strony, ani Ojca Rydzika, ani PiSu, którego lokalni działacze murem popierają Prezydenta Zaleskiego, ani wreszcie Li-



Du, z którym chyba należy Pana Prezydenta kojarzyć. Platforma może więc podejmować decyzje oparte wyłącznie na trzeźwym myśleniu o gospodarce.

Rozumiem, że zamierza Pan zabiegać o wsparcie rządu Donalda Tuska. Ale będąc członkiem PiSu, także zabiegał Pan o poparcie Jarosława Kaczyńskiego a on zdystansował się od tego sporu.

Na początku był naszym sojusznikiem. To on uświadomił mi, że ranga tej inwestycji jest tak duża, że miasto nie będzie w stanie jej sfinansować. Uważał, że dla rozwiązania problemów komunikacyjnych Toruniowi potrzebny jest most blisko centrum – podobnie zresztą jak w innych, nie tylko polskich miastach. Zatem wariant Trasy Nowomostowej uważał za racjonalniejszy. A zdystansował się, gdy osłabła jego pozycja polityczna (moment odejścia Marka Jurka) – widać uznał, że w ogólnym bilansie lepiej będzie ulec naciskom lokalnych działaczy PiSu i środowiska O. Rydzyka. Jednak sądzę, że merytorycznie był on do końca przekonany o wyższości wariantu Nowomostowego, skoro projekt konkurencyjny nie został jednak wpisany na listę podstawową unijnego programu „Infrastruktura i Środowisko”.

Twierdzi pan, że wariant „wschodni” jest nie tylko gorszy ale także droższy i to znacznie...

Oczywiście, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę ile wymaga on do zrealizowania rozwiązań komunikacyjnych – mam tu na myśli estakady, tunele – różnica w finansowej skali inwestycji jest kilkukrotna, podczas gdy efekty komunikacyjne przy zastosowaniu tego wariantu są mniej więcej dwukrotnie gorsze, niż w przypadku Trasy Nowomostowej.

Zatem spodziewa się Pan poparcia ze strony PO – również jej lokalnych działaczy?

Tak, bo już wcześniej, gdy jeszcze byłem w PiSie, działacze ci popierali wariant Nowomostowy. Uznawali, że raczej merytoryczne są po mojej stronie, lecz trzeba by to lepiej sprzedać marketingowo, bo tutaj przegrywałem, mając przeciw sobie także całe lokalne media. Myślę, że ten zdrowy rozsądek towarzyszyć im będzie także dziś, bo przecież mają świadomość, że jeśli zwycięży wariant „wschodni” to mostu w ogóle nie będzie, bo nikt takich pieniędzy na to nie da.

Nawet Unia?

Przede wszystkim Unia, ale on nie przeje-



TRASA NOWOMOSTOWA (wg. A. Milkowskiego)



TRASA WSCHODNIA (wg. A. Milkowskiego)

dzie nawet na poziomie krajowym. Unia daje fundusze, ale też żąda efektów. Jeśli ich nie ma, państwo musi te pieniądze zwrócić. Nikt zdrowo myślący nie podejmie takiego ryzyka, gdy w grę wchodzi kwota porównywalna z dotacjami na cały region kujawsko-pomorski. U nas są takie przepisy, że z budżetu centralnego nie można wydać nawet złotych, jeśli projekt nie ma całkowitego pokrycia finansowego inwestycji w skali wieloletniej.

Myśląc prostolinijnie, na co więc liczy Prezydent Zaleski, który te wszystkie uwarunkowania z pewnością zna?

Nie wiem. Jego trzeba spytać.

W ten sposób wyczerpaliśmy tematy naszej rozmowy. Ale, ponieważ numer Magazynu wyjdzie w okolicach Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, pozwolę sobie na końcu spytać: czego życzyłby Pan Polsce, Toruniowi – no i oczywiście Geofizyce Toruń?

Polsce - żeby większość obietnic wyborczych PO została spełniona.

Chciałby więc Pan cudu...

Tak, ale cud ten leży w granicach możliwości, uważam, że Polskę na niego stać. Koniunktura gospodarcza nie osłabła, a jeśli będziemy umieli zagospodarować fundusze unijne, możemy osiągnąć wzrost gospodarczy na poziomie nawet 10%. Chciałbym także, żeby skończył się czas miniony, jeśli chodzi o sam wymiar wizerunku życia politycznego. Natomiast Toruniowi życzę nie tylko dobrych rozwiązań komunikacyjnych, które są podstawą rozwoju miasta, ale także utrzymania zainteresowania inwestorów i trwania dobrej koniunktury, co jest warunkiem tego rozwoju. Geofizyce Toruń życzę utrzymania i umocnienia dobrego wizerunku w Polsce i w świecie – a także zainteresowania geotermią, która stała się dyscypliną modną, przez co może się okazać dla was nowym źródłem dochodów i sukcesów.

A ja w imieniu naszych pracowników, Czytelników Magazynu życzę, aby Pana ambicje, aspiracje i plany realizowały się w stu procentach. Ma Pan ich tak wiele, że sto w zupełności wystarczy. Bardzo dziękuję za niezwykle interesującą rozmowę i te życzenia, które oby się spełniły.

Rozmawiał i fotografował
Tadeusz Solecki



OGÓLNOPOLSKI KONGRES GEOTERMALNY

Polskie Stowarzyszenie Geotermiczne zorganizowało w dniach 17-19 października w Radziejowicach, Ogólnopolski Kongres Geotermalny. Kongres zgromadził około 150 przedstawicieli głównych nurtów, czyli geotermii wysokiej i niskiej entalpii oraz ośrodków wykorzystujących wody termalne (balneologia i rekreacja). Swoją wiedzą i doświadczeniem, osiągnięciami i problemami dzielili się naukowcy oraz projektanci, wykonawcy i użytkownicy czynnych instalacji geotermicznych. GT reprezentował **Zdzisław Bociek**, który dzieli się wrażeniami z Czytelnikami.

Podczas trzydniowej sesji plenarnej wygłoszono 27 referatów, których tematyka obejmowała wymienione trzy nurty. Referujący przybliżyli uczestnikom Kongresu aktualne informacje, poczynając od metod oceny zasobów energii geotermicznej poprzez możliwość wykorzystania ciepła wód kopalnianych, projekty rozwiązań dla geotermii niskotemperaturowej aż po wykorzystanie wód dla celów leczniczych i rekreacyjnych. Zaprezentowano realizowane projekty ośrodków rekreacyjnych w Mszczonowie, Uniejowie i Bukowinie Tatrzańskiej (inwestorem jest grupa pięćdziesięciu górali). Referaty p. prof. Romana Neya „Znaczenie energii ze źródeł odnawialnych dla zrównoważonego rozwoju energetyki” oraz p. prof. Wojciecha Góreckiego „Uwarunkowania prawne i ekonomiczne rozwoju geotermii w Polsce” zostały wygłoszone w obecności Głównego Geologa Kraju i Pełnomocnika Rządu ds. Odnawialnych Źródeł Energii.

Interesujące materiały zaprezentowano podczas sesji posterowej.

Referaty wygłoszone podczas Kongresu są dostępne na stronie www.psg.agh.edu.pl/kongres/.

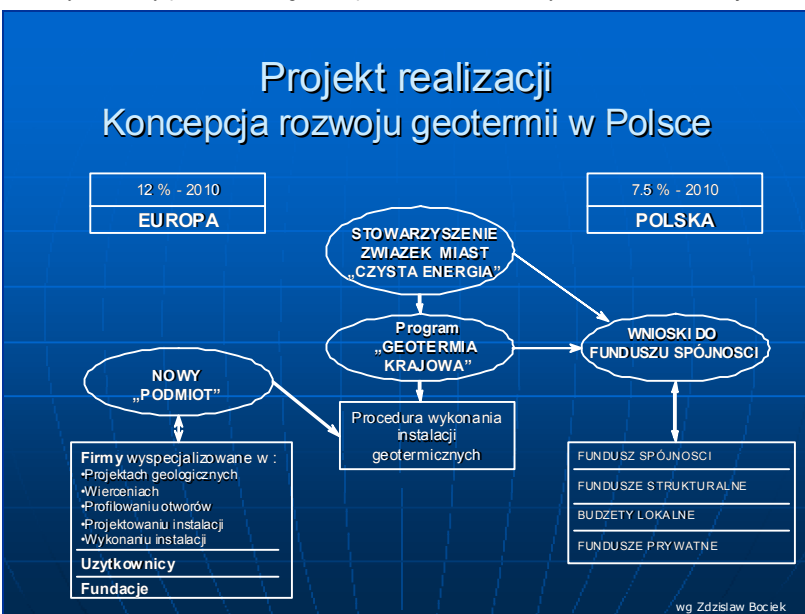
Sz szczególnie interesujące z różnych powodów mogą być wybrane referaty: „Metodyka oceny zasobów energii geotermalnej” Marka Hajto AGH, „Perspektywiczne lokalizacje dla zagospodarowania energii geotermalnej na Niżu Polskim” prof. Wojciecha Góreckiego AGH czy Marka Balcera Geotermia Mazowiecka S.A. „Projekty i inwestycje w zakresie geotermalnych ośrodków rekreacyjnych - rejon Mszczonowa”.

Reprezentując GT, miałem przyjemność przedstawić uczestnikom informację o stanie realizacji Koncepcji Rozwoju Geotermii w Polsce. Spośród czterdziestu polskich miast, wskazanych przez p. prof. Andrzeja Sadurskiego i Wojciecha Góreckiego, potencjalnie uprzywilejowanych dostępem do zasobów energii geotermalnej, sześć utworzyło Komitet Założycielski Związku Miast Czystej Energii z siedzibą we Włocławku. Jesienią 2006 związek został zarejestrowany w KRS. Pozostali członkowie to Pyrzyce, Kępno, Ostrów Wlkp, Krotoszyn i Chojny. W ten sposób zaistniały formalne warunki rozpoczęcia realizacji wymienionej Koncepcji.

Wyczuwalny podczas kongresu splot okoliczności, w tym warunków akcesji do UE przyjętych przez Polskę oraz oczekiwań i osiągnięć wszyst-



Sesja referatowa podczas Kongresu



kich środowisk zaangażowanych w Polską geotermię a także potrzeby zagwarantowania bezpieczeństwa energetycznego, zaowocował projektem uchwały Kongresu, który zaproponowałem jego uczestnikom. W wyniku dyskusji i prac zarządu PSG uchwała została przyjęta w treści podanej obok.

Dyskusja przyniosła również propozycje przygotowania Raportu o Stanie Geotermii w Polsce i potrzebę jego prezentacji rządowi i parlamentowi RP, których przychylność warunkuje opracowanie Strategii Rozwoju Geotermii w Polsce. Ogólnopolski Kongres Geotermalny w Radziejowicach niewątpliwie zintegrował uczestniczące w nim środowiska i otworzył nowy rozdział polskiej geotermii. Na taką ocenę także ma wpływ obecność PGNiG, Geofizyki Toruń, Geofizyki Kraków i PNiG Jasło jako sponsorów Kongresu.

Zdzisław Bociek

Uchwała Ogólnopolskiego Kongresu Geotermalnego z dnia 19 października 2007 roku

Ogólnopolski Kongres Geotermalny udziela swego poparcia działaniom podejmowanym przez Polskie Stowarzyszenie Geotermiczne w celu integracji i efektywnego współdziałania środowisk związanych z geotermią. Uczestnicy Kongresu uważają za szczególnie istotne podjęcie współpracy ze Związkiem Miast Czystej Energii, Związkiem Miast Polskich, Związkiem Gmin Polskich oraz z Rządem RP i Parlamentem RP. Współdziałanie powinno dotyczyć m.in.:

- propagowania wykorzystania energii geotermalnej,
- stanowienia przepisów prawnych sprzyjających rozwojowi geotermii,
- bieżącego informowania o możliwościach i źródłach pozyskiwania środków na realizację przedsięwzięć z wykorzystaniem źródeł energii geotermalnej,
- udzielania poparcia dla dobrych projektów geotermalnych.

Uczestnicy Kongresu wyrażają przekonanie że dobra, długotrwała i oparta na rzetelnych podstawach współpraca wielu środowisk, w tym Rządu i Parlamentu RP jest fundamentalnym i pierwszorzędnym warunkiem rozwoju geotermii w Polsce oraz warunkiem wykorzystania funduszy krajowych i UE dla rozwoju tej dziedziny w Polsce.

Radziejowice, 19 października 2007 r.



Wiersze pod choinkę

Pastorałka

Dobrze być kolędnikiem, lecz tylko Turoniem,
Kozuch plecy mu grzeje, gwiazda nad łbem płonie.
Dobrze być kolędnikiem, ale tylko Królem,
Ma koronę z pozłotki, ojcowską koszulę.
Dobrze być kolędnikiem, lecz tylko Aniołem,
Dźwigać skrzydła puchate, z drutu aureolę.
Dobrze być kolędnikiem, lecz tylko kukiełką,
Mróz zaskwierczy – dać susa w stajenne ciepłko.
Dobrze być kolędnikiem, lecz najlepiej kosem,
Ofuknąć swym świergotem groźną śmierci kosę...

ks. Jan Twardowski

Wigilia w lesie

I drzewa mają swą wigilię...
W najkrótszy dzień Bożego roku,
Gdy błękitnieje śnieg o zmroku:
W okiściach, jak olbrzymie lilie,
Białe smereczki, sosny, jodły,
Z zapartym tchem wsłuchane w ciszę,
Snują zadumy jakieś mniszę
Rozpamiętując święte modły.
Las niemy jest jak tajemnica,
Milczący jak oczekiwanie,
Bo coś się dzieje, coś się stanie,
Coś wyśni się, wyjawi lica.
Chat izbom posłał las choinki,
Któż jemu w darze dziw przyniesie
Śnieg jeno spadł na drzewa w lesie,
Dłoniom gałęzi w upominki.
Las drży w napięciu i nadziei,
Niekiedy srebrne sfruną puchy
I polatują jak snu duchy...
Wtem bić przestało serce kniei,
Bo z pierwszą gwiazdą niebo rozłogów,
A z gęstwiny, rozgarniając zieleń,
Wynurza głowę pyszny jelen
Z świeczkami na rosochach rogów...

Leopold Staff

Przy wigilijnym stole

Że, jako mówi nam wszystkim
Dawne, odwieczne orędzie,
Z pierwszą na niebie gwiazdą
Bóg w naszym domu zasiędzie.
Sercem Go przyjąć gorącym,
Na ścieżaj otworzyć wrota
Oto co czynie wam każę
Miłość, największa cnota.

Jan Kasprowicz

Kolęda

Aniołowie, aniołowie biali,
na coście to tak u żłobka czekali,
pocoście tak skrzydełkami trzepocąc
płatki śniegu rozsypali czarną nocą?
Czyście blaskiem drogę chcieli zmylić
tym przeklętym, co krwią ręce zbrudzili?
Czyście kwiaty, srebrne liście posiali
na mogiłach tych rycerzy ze stali,
na mogiłach tych rycerzy pochodów,
co od bata poginęli i głodu?
Ciemne noce, aniołowie, w naszej ziemi,
ciemne gwiazdy i śnieg ciemny, i miłość,
i pod tymi obłokami ciemnymi
nasze serce w ciemność się zmieniło.

Aniołowie, aniołowie biali,
O! poświećcie blaskiem skrzydeł swoich,
by do Pana trafił ten zgubiony
i ten, co się oczu podnieść boi,
i ten, który bez nadziei czeka,
i ten rycerz w rozszarpanej zbroi
by jak człowiek szedł do Boga-Człowieka,
aniołowie, aniołowie biali.

Krzysztof Kamil Baczyński